

Ruch Muzyczny

Tygodnik *“Ruch Muzyczny”* ukazywał się w Warszawie przez sześć lat, od 20 marca 1857 roku do 31 grudnia 1862 roku. Od początku 1862 r. czasopismo było publikowane pod zmienioną nazwą: *“Pamiętnik Muzyczny i Teatralny”*. Publikacja *“Ruchu Muzycznego”* przypadła na okres ożywienia gospodarczego i uprzemysłowienia oraz rozwój warstwy mieszczańskiej w Królestwie Polskim, które korzystało z zaistniałych lepszych warunków wynikających ze zmiany panujących w Rosji, zniesienia granic celnych (1850), a także z osłabienia systemu represji. W oparciu o nowy układ sił społecznych stworzyła się nowa organizacja życia muzycznego, zaczęły powstawać nowe instytucje (Galicyjskie Towarzystwo Muzyczne we Lwowie, 1859, Instytut Muzyczny w Warszawie, 1861), rozwinęła się publicystyka i wydawnictwa muzyczne, wzrosła aktywność instytucji koncerto-wych. W latach 1858-1865 odbyły się najważniejsze warszawskie premiery oper Moniuszki.

Moment ukazania się *“Ruchu Muzycznego”* był niezmiernie ważny dla dziejów polskiego czasopiśmiennictwa. Sześćioletni okres życia pisma oraz wysoki poziom fachowy postawiły je niewspółmiernie wyżej od wcześniejszych efemerycznych czasopism muzycznych: *“Tygodnika Muzycznego”*, wychodzącego w latach 1820-1821 pod redakcją Karola Kurpińskiego, i *“Pamiętnika Muzycznego Warszawskiego”*, wydawanego przez Józefa Cichockiego w latach 1835-1836.

Józef Sikorski, jedyny redaktor *“Ruchu Muzycznego”*, urodził się w roku 1813 w Warszawie. Uczył się gry na fortepianie u Józefa Jaworka oraz kompozycji u Józefa Elsnera. Od 1833 roku był nauczycielem muzyki na wsi u hrabiego Ostrowskiego, u którego przestudiował bogate zbiory biblioteczne. Po powrocie do Warszawy (1838) Sikorski rozpoczął pracę publicystyczną na łamach *“Biblioteki Warszawskiej”* (1842-1858), gdzie zamieszczał recenzje koncertowe oraz artykuły o formach muzycznych i muzyce narodowej. Jednocześnie publikował swe artykuły w wielu innych czasopismach i prasie codziennej. Do jego prac dydaktycznych możemy zaliczyć dwie książki: *“Doręcznik muzyczny”*, w którym wprowadził nową polską terminologię muzyczną (1852) oraz *“Nową szkołę na fortepian”* (1846). O tym, że praca redaktorska Sikorskiego zyskała uznanie, świadczy powołanie go w latach 1866-1873 na stanowisko redaktora *“Gazety Polskiej”*, po Józefie Ignacym Kraszewskim.

Założenie czasopisma i samotne kierowanie nim przez sześć lat nie było zadaniem łatwym i tylko osobie redaktora i jego zdolności organizatorskich pismo zawdzięczało

swój byt. Od samego założenia pismo walczyło z trudnościami natury finansowej¹. Przez cały okres "*Ruch Muzyczny*" ukazywał się dzięki przedpłatom rocznym, półrocznym i kwartalnym, o których redakcja przypominała czytelnikom na łamach pisma.

W roczniku 1857 ukazało się 40 numerów czasopisma, natomiast od 1858 r. tygodnik zawierał już po 52 numery. Przez pierwsze trzy lata strony były numerowane pojedynczo, zaś od 1860 r. numerowano po dwie szpalty na stronę².

Naczelnym założeniem pisma było przyjęcie takiej formy, która mogłaby zainteresować ogół społeczeństwa i w ten sposób wychowywać, kształcić i przygotowywać Polaków do trudniejszych zagadnień związanych z muzyką. Czasopismo nie jest w pełnym tego słowa znaczeniu pismem zawodowym, bo przyświecają mu cele oświatowe i popularyzatorskie. Jednocześnie Sikorski dążył do podwyższenia poziomu czasopisma i jego starania doszły do skutku, bowiem poza pierwszym rocznikiem (1857), który ma charakter raczej sprawozdawczy, dalsze zajmują się różnymi zagadnieniami, jak historia muzyki, teoria, instrumentoznawstwo, akustyka, pedagogika itp.

Stosunek "*Ruchu Muzycznego*" do zagadnień sztuki narodowej był jak na ówczesne czasy wyjątkowo postępowy, a mianowicie według słów Sikorskiego problem tworzenia sztuki narodowej nie leżał wyłącznie w przenoszeniu melodii ludowych do muzyki "profesjonalnej", lecz w tym wszystkim, co istotnie wpływało z właściwości danego narodu³. Dalszym założeniem pisma było propagowanie nowej muzyki i dyskusowanie o niej. Chodziło tu przede wszystkim o znalezienie właściwej oceny zapoczątkowanej wówczas twórczości Berlioza, Wagnera i Liszta. Początkowo opinie o muzyce Liszta i Wagnera były bardzo ostre, z czasem jednak złagodniały. Na łamach "*Ruchu Muzycznego*" szeroko była recenzowana twórczość polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Materiał ten do dziś jest wykorzystywany w monografiach tego twórcy. W r. 1862, gdy "*Ruch Muzyczny*" zmienił tytuł na "*Pamiętnik Muzyczny i Teatralny*", dotychczasowy jego program nie uległ zmianie, a jedynie tematyka czasopisma poszerzyła się o zagadnienia związane z teatrem i aktorstwem.

Dział krytyki i recenzji, nie posiadający wspólnego tytułu, jest najszerzej reprezentowany w "*Ruchu*" zgodnie z programem czasopisma i opinią redaktora o wychowawczej roli sprawozdań muzycznych. Recenzje, choć nie podpisane, były w przeważającej

¹Mimo problemów finansowych Sikorski odmówił przyjęcia tysiąca rubli zaliczki, oferowanych mu przez bankiera warszawskiego Leopolda Kronenberga.

²Należy zauważyć, że w "*Kalendarzu*" numeracja stron lub szpalt pojawia się w kolumnie przeznaczonej dla numerów stron.

³J. Sikorski, "Myśli sztuki domowej dotyczące", "*Ruch Muzyczny*" 1859 nr 13 s. 109.

części pisane przez samego Sikorskiego. Sprawozdania z przedstawień operowych dawały najpierw krótkie, ogólne omówienia libretta i muzyki, nie poparte szerszą analizą, a następnie wyrażały opinie o wykonawcach, śpiewakach i orkiestrze.

Podobnie skonstruowane były recenzje koncertowe, jakkolwiek dochodziły tu i inne jeszcze zagadnienia. Sikorski nie przedstawiał szczegółowej analizy formalnej utworów, starał się jednak zawsze choć w ogólnych słowach zająć stanowisko wobec formy czy też treści wykonywanych dzieł, zastanawiał się nad ich społeczną wartością. Zawsze oceniał dobór programu i chętnie walczył o umieszczanie symfonii w programach koncertowych, by wzbudzić zainteresowanie Polaków tą formą muzyczną.

Na całość *“Ruchu Muzycznego”* złożyło się jeszcze wiele innych zagadnień. W trzech pierwszych rocznikach wydrukowano *“Krótki rys historii powszechnej muzyki”*, prawdopodobnie pióra Sikorskiego. Mimo zamierzenia ukazania całej historii muzyki, artykuł doprowadzono tylko do Palestriny. Ponadto publikowano *“Notatki do historii muzyki w Polsce”* na podstawie oryginalnych dokumentów o muzykach krakowskich z XV - XVII w. Są to zapewne wyniki prowadzonych przez Sikorskiego poszukiwań pomników dawnej muzyki polskiej. Trzeba podkreślić, że Sikorski zainicjował pracę, którą tak wszechstronnie zrealizował w XX wieku Adolf Chybiński.

“Ruch Muzyczny” często drukował biografie współczesnych muzyków, jak Spohra, Schumanna i innych oraz wyjątki z autobiografii różnych kompozytorów i sądy o muzykach, np. Spohra o Beethovenie. Zamieszczano także listy znanych muzyków, np. Beethovena do Zeltera, Zeltera do Beethovena, Chopina do Elsnera.

Obok artykułów dotyczących problemów historii muzyki ukazało się kilka z zakresu podstawowych wiadomości z harmonii, generałbasu i kontrapunktu, a także dotyczące instrumentoznawstwa muzycznego i lutnictwa. Znamienny był dział *“analiz muzycznych”*⁴, w ramach którego publikowano artykuły analizujące niektóre nowe kompozycje pod względem harmonicznym i formalnym. Analizowano tutaj nie tylko utwory kompozytorów profesjonalnych, jak Dobrzyński, Damse, Komorowski, ale również utwory amatorów.

W celu zainteresowania szerszych kręgów czytelników czasopiśmem, drukowano w nim małe formy literackie, powiastki i opowiadania w odcinkach. Ich problematyka dotyczyła wyłącznie muzyki. Wymieńmy tu takie tytuły opowiadań, jak *“Rokosz instrumentów”* (w roczniku 1857), *“Podróż bez celu”* (w latach 1859-1861), *“Kilka lekcji przy fortepianie”* (w roczniku 1861).

⁴Ten dział pojawiał się czasopiśmie nieregularnie.

Każdy numer *“Ruchu Muzycznego”* i *“Pamiętnika Muzycznego i Teatralnego”* zawiera na końcu rubrykę, w której podane są wiadomości z kraju i zagranicy. Ta stała rubryka ukazywała się pod zmieniającymi się nazwami: *“Kronika krajowa i zagraniczna”*, *“Wiadomości z kraju”*, *“Wiadomości z zagranicy”*, *“Gazeta muzyczna”*, *“Potpourri”*. Zawarte w nich krótkie notatki dotyczyły przedstawień operowych, koncertów, wykonania niektórych dzieł, wiadomości o artystach.

Do *“Ruchu Muzycznego”* raz w miesiącu dołączane były dodatki nutowe, składające się z jednego lub kilku drobniejszych utworów - fortepianowych lub pieśni solowych. W pierwszych trzech rocznikach (1857-1859) były one drukowane w numerze, a ich wybór zależał od redakcji. Od 1860 r. i poprzez rok 1861 redakcja zdecydowała się zmienić formę dostarczania kompozycji. Na łamach *“Ruchu”* wydrukowano katalog utworów, z którego prenumeratorzy mogli wybrać sobie kompozycje im odpowiadające, miesięcznie po jednym bezpłatnym utworze. Ponadto redakcja do rocznika 1857 i 1859 dołączyła dodatki nadzwyczajne: *“Nowy hexameron - Sześć kontredansów”* na fortepian różnych kompozytorów (do rocznika 1857) i *“Muzyka do tańca”* (do rocznika 1859). W roku 1862 redakcja całkowicie zrezygnowała ze sprawy dodatków nutowych.

Jako redaktor Sikorski zabiegał ustawicznie o nowych współpracujących korespondentów, którzy nie zawsze odpowiadali jego wymaganiom. Dział korespondencji w *“Ruchu”* nie stoi na wysokim poziomie. Poza trzema stałymi i dobrymi korespondentami, Adamem Krasieńskim z Lublina, późniejszym profesorem Instytutu Muzycznego, Marcelim Jasińskim, pisującym pod pseudonimem J. Doroszenki *“Listy z Kijowa”* i przyjacielem Moniuszki Aleksandrem Walickim z Mińska, pozostali korespondenci byli przygodni, nie zawsze odpowiednio wywiązujący się z zadania.

W kronice krajowej wykorzystywano doniesienia korespondentów, zaś w zagranicznej tylko częściowo informacje pochodziły od korespondentów. Wiele wiadomości w tej rubryce czerpano z zagranicznych czasopism muzycznych, zarówno ukazujących się współcześnie, jak i takich które przestały się ukazywać. Czasopismami tymi były: niemieckie *“Allgemeine Musikalische Zeitung”*, *“Signale für die musikalische Welt”*, *“Neue Zeitschrift für Musik”* i *“Neue Berliner Musikzeitung”*; francuskie *“Revue et gazette musicale”*, *“Gazette Musicale de Paris”*, *“Journal des débats”* i *“Presse théâtrale et musicale”* oraz włoskie *“Gazetta dei teatri”*.

Wielu autorów artykułów i korespondencji podpisywało się tylko inicjałami lub pseudonimami. W indeksie znajdziemy rozwiązania większości inicjałów i pseudonimów. A oto lista inicjałów i pseudonimów autorów, których nazwiska zostały zidentyfikowane:

A. A. K.	A. A. Krajewski
E. K.	Emanuel Kania
F. M.	Florian Miładowski
Fr...	Franciszek Stevich
I. F. D.	Ignacy Feliks Dobrzyński
J. G.	Jan Galicz
J. S.	Józef Stefani
K...S...	Karol Studziński
Ł. B.	Ł. Bieńkowski
M. Bl.	M. Blumenfeld
M. K.	Maurycy Karasowski
W. D.	Wacław Dunder

* * *

Adam Pług	Antoni Pietkiewicz
Aleksander Żeleźniak	Aleksander Walicki
Appolin Gółka ?	Józef Sikorski
B. Dołęga	Jakub Jurkiewicz
Białoruska Duda	Aleksander Darowski
Bohdan R.	Karol Estreicher
Deotyma	Jadwiga Łuszczewska
Józef Doroszenko	Marceli Jasiński
L.R.	Karol Estreicher
Oktawian Trąbczyński	Józef Sikorski
Orfeusz Dudaszek	Józef Sikorski
Symforion Pauza	Aleksander Walicki
Telephon Melomański	Józef Sikorski

Do opracowania niniejszej publikacji korzystano z mikrofilmu, wykonanego dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przez Zakład Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej w Warszawie, czasopisma, które w oryginale znajdowało się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

W trakcie przygotowywania obecnego tomu RIPMu problemy z rozwiązywaniem pseudonimów i inicjałów autorów oraz problemy z wyborem właściwych wariantów tytułów kompozycji były zredukowane do minimum, ponieważ już w roku 1957 ukazała się polska bibliografia zawartości czasopisma *“Ruch Muzyczny”* i jej autorzy

Wanda Bogdany i Kornel Michałowski w dużym stopniu rozwiązali te problemy.⁵ Polska wersja bibliografii jednakże nie miała tak bogatych możliwości informacyjnych, jakie ma obecny tom w ramach serii RIPM, który posiada indeks generowany komputerowo. Dlatego też należy podkreślić, że niniejsza bibliografia znacznie różni się od polskiej, zarówno w części kalendarzowej, gdzie komentarze w nawiasach kwadratorach są kreowane w myślą o ich komputerowym indeksowaniu, jak i w indeksie, który uwzględnia znacznie szersze spektrum haseł przedmiotowych.

W kalendarzu pozostawiono oryginalną, dziewiętnastowieczną pisownię w tytułach artykułów, natomiast komentarze w nawiasach kwadratowych umieszczano w pisowni współczesnej. W indeksie poszczególne hasła pojawiają się także w pisowni oryginalnej, takiej jak występują w czasopiśmie, ale w hasłach głównych zastosowano pisownię współczesną, ujednoliconą. Hasła główne tytułów oper, które w czasopiśmie występowały w różnych wersjach językowych, podano w indeksie w tych językach, np. operę „*Freischütz*” znajdujemy także pod hasłem „*Wolny strzelec*”, a „*Pardon de Ploërmel*” także pod hasłem „*Odpust w Ploërmel*”. Nazwiska osób w indeksie występują w wersji oryginalnej po sprawdzeniu ich pisowni w encyklopediach i słownikach, z wyjątkiem nazwisk rosyjskich; te ostatnie podano w wersji pojawiającej się w czasopiśmie. W hasłach głównych indeksu nazwy miejscowości pojawiają się zarówno w języku polskim (np. Nowy Jork, Paryż, Monachium) jak i w językach oryginalnych. Typowe błędy typograficzne były korygowane bez dalszych komentarzy.

Następujące rodzaje słów nie pojawiają się jako hasła kluczowe: słowa jednoznakowe, przymyki, rodzajniki, spójniki, przysłówki, zaimki i wiele przymiotników. Jednakże takie słowa mogą rozpoczynać słowa złożone, takie jak np. *Au bord de la Vistule*. Zgodnie z polskimi zasadami katalogowania rodzajniki określone są zawsze pomijane na początku tytułu, dlatego też użytkownik szukający artykułów na temat *La Sonnambula* lub *Le Réveil du lion* musi szukać odpowiednio pod *Sonnambula* i *Réveil du lion*, natomiast rodzajniki nieokreślone nie są pomijane, gdy występują na początku tytułu, jak np. *Un mot pour violoncelle*.

Podstawą niniejszej publikacji jest kopia mikrofilmowa „*Ruchu Muzycznego*”, pochodzącego ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego⁶.

⁵W. Bogdany, K. Michałowski, „*Ruch Muzyczny*” 1857-1862, Kraków 1957, Bibliografia Polskich Czasopism Muzycznych, Tom 3.

⁶Mikrofilm dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu został wykonany przez Zakład Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej w Warszawie.